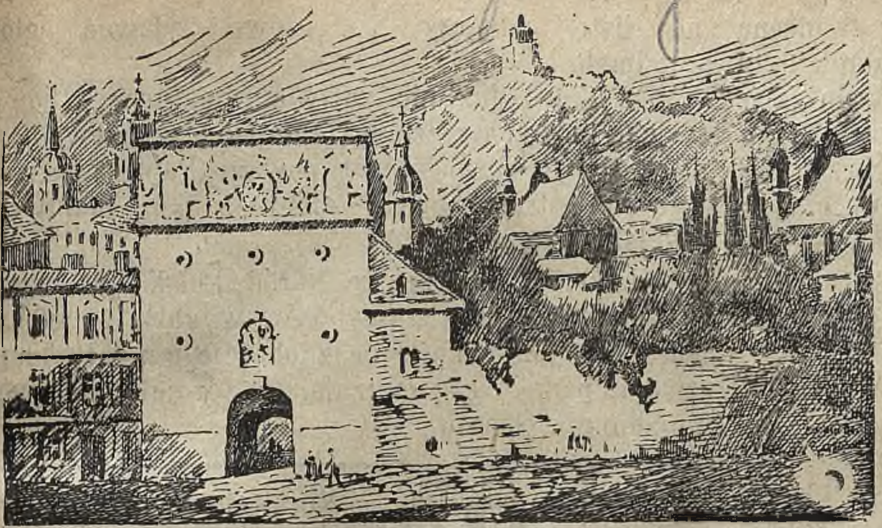
26-go lutego 1928 r. Cena numeru 10 groszy.

Pismo tygodniowe illustrowane dla miast, miasteczek i wsi.

ADRES: Wilno, Dominikańska 4, Telef. 4-48.
Redakcja czynna: codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 2 do 3 po południu.

CENA PRENUMERATY:
Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr. rocznie 5 zł. Conto czekowe 80187.



GŁOS WILEŃSKI

Wydawnictwa rok VIII
Nr. 9.

Kłamstwem, pałką i gazem trującym.

Wprost nie chce się wierzyć, by możliwem było to, co dzisiaj własnemi oczyma oglądamy.

Nie chce się wierzyć, by Polak rzucał się na Polaka, jak na wroga. A jednak tak jest.

Bo oto niemal w każdej gminie, w każdym miasteczku, a już napewno w każdym mieście

A teraz zapytamy się: któż to zdecydował się na takie łotrowstwo? kto organizuje i wynajmuje pałkarzy i spaja ich, by następnie posłać na zebranie swoich przeciwników? Czynią to organizatorzy i zwolennicy listy Nr. 1 z tak zw. „Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem" (bebechowcy).



Do czego dąży lista katolicko-narodowa Nr. 24.

powstały bandy opryszków-pałkarzy, którzy wdzierają się na zebrania i wiece bijąc i kalecząc ludzi.

Ostatnio doszło do rzeczy jeszcze bardziej potwornych, bo oto na zebraniach i wiecach katolicko-narodowych w Wilnie puszczono gazy trujące, wywołujące łzawienie i ból oczu.

I ludzie ci po takich czynach śmieją jeszcze wołać, że i oni też są Polakami i katolikami.

Ośmielają się nawoływać ludność polską i katolicką, by na nich swe głosy oddała.

Liczą widać na to, że zastraszeni pałkami i otumanieni gazem trującym wyborcy jak barany

pójdą do urny wyborczej, zamykając oczy na niecną robotę „bebechowców", którzy dla zwalczenia listy polsko-katolickiej sprzęgli się nawet z obcymi, bo z żydami.

Na wiecach wprawdzie usiłują oni wyprzeć się tego sojuszu, lecz niech każdy umiejący czytać wyborca-Polak uważnie przeczyta listę państwową Nr. 1, a wnet znajdzie tam nazwiska prezesa kupców żydowskich Wiślickiego (stoi na 24-ym miejscu) i Ejasza Kirszbrauma (na 36-ym miejscu).

Wogóle kłamstwo jest oboko pałki i gazów trujących główną bronią bebechowców.

Kłamali oni pisząc, że na liście Nr. 1 stoi arcybiskup Ropp; kłamali twierdząc, że biskup Bandurski nawołuje do głosowania na jedynkę, a nawet, że Ojciec święty nakazywał jakoby na listę pałkarzy i żydów oddawać głosy katolickie.

Dziś nas już nic zdziwić nie może, bo po takich ludziach niczego lepszego spodziewać się nie można, skoro nawet powagi Papieża uszanować nie potrafili, byleby zdobyć te parę mandatów poselskich.

Ale niech wiedzą, że Naród Polski już wydał o nich sąd, a wyniki wyborów wykażą, że głosów polskich i katolickich nie zdobędzie ten, kto kłamstwem, pałką i gazem trującym toruje sobie drogę do Sejmu i Senatu.

Głosujcie na listę Nr. 24 Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego!

Lista Katolicko-Narodowa Nr. 24

Zasady Programowe:

Kandydaci Listy Katolicko-Narodowej walczyć będą w przyszłym Sejmie i Senacie o następujące zasady:

1. **Polska musi być państwem narodowem** Władza zwierzchnia w państwie należeć musi niepodzielnie do Narodu polskiego, który w Rzeczypospolitej jest najwyższym władcą i gospodarzem. Nauczanie i wychowanie winno być prowadzone w duchu narodowym.

2. **Stanowisko wobec Kościoła Katolickiego.** Polska jako państwo Narodu katolickiego, powinna ściśle współpracować z Kościołem Katolickim. W szkołach, urzędach, wojsku panować winien duch katolicki. Nie wolno popierać sekciarstwa, podkopującego religję i rozkładającego Naród i państwo.

3. **Polska musi być państwem jednolitem,** to znaczy o jednolitym ustroju politycznym na całym obszarze. Wszelkie wyodrębnianie jakiejkolwiek części obszaru państwowego jest niedopuszczalne, grozi bowiem rozbiciem państwa.

4. **Armja polska** winna być poświęcona sprawie całej Ojczyzny, obronie konstytucji i praworządności i winna stać zdala od polityki i walk partyjnych i nie powinna w żadnym wypadku służyć jednostkom i partjom. W żołnierzu polskim należy rozbudzać gorący patrjotyzm.

5. **Konstytucja i praworządność.** Konstytucja i zasady praworządności muszą być najściślej przestrzegane przez wszystkich, zarówno obywateli, jak rząd i urzędników. Nieprzestrzeganie prawa grozi zamętem i nieszczęściami dla kraju i obywateli.

6. **Naprawa ustroju.** By Polska była Państwem silnem i dobrze rządzonem, trzeba: a) wzmocnić władzę Prezydenta, b) zrównać w prawach Sejm i Senat, z zastrzeżeniem dla Sejmu prawa pociągania rządu do odpowiedzialności, oraz pierwszeństwa w rozpatrywaniu budżetu państwowego, c) zmniejszyć liczbę posłów.

7. **Sądy muszą być niezawisłe,** to jest niezależne od rządu i urzędników, gdyż tylko wtedy będą mogły wymierzać sprawiedliwość.

8. **Urzędy wszelkie** powinny być wolne od wpływów partyjnych. Urzędnicy nie powinni zajmować się agitacją partyjną. Dążyć należy do zmniejszenia ilości urzędników. Na urzędy powinni być przyjmowani ludzie zdolni i fachowi.

9. **Rolnictwo.** Rząd powinien się szczególniej zaopiekować rolnictwem, które stanowi główną gałąź wytwórczości w Polsce. Z funduszów państwowych i samorządowych powinny być wyznaczane wydatne sumy na popieranie wytwórczości rolnej, hodowlanej i t. p.

10. **Reforma rolna.** Należy przeprowadzić reformę rolną uczciwie i mądrze, za odszkodowaniem. Korzystający z reformy winni mieć pomoc państwa w postaci długoterminowego i taniego kredytu na pobudowanie się i zagospodarowanie. W całym kraju najrychlej należy przeprowadzić scalenie i meljorację gruntów, oraz załatwienie sprawy serwitutów (służebności).

11. **Podatki** powinny być rozkładane i ściągane sprawiedliwie. Należy przeprowadzić tak zwaną „komasację podatków", to jest złączenie wszystkich podatków w jeden—dwa, tak aby podatnicy płacili najwyżej dwa razy do roku i aby wiedzieli naprzód, co będą musieli zapłacić.

12. **Mieszczaństwo.** Należy dążyć do wzmocnienia mieszczaństwa polskiego i troskliwą opieką otoczyć rzemiosło i handel polski, inaczej bowiem miasta całkowicie opanują żydzi, łączący się z żywiołami wrogiemi w Polsce.

13. **Zalew żydowski.** Należy jaknajenergiczniej przeciwstawić się zalewowi żydowskiemu na Polskę, który szczególniej wzmógł się po przewrocie majowym. Zalew żydowski szkół polskich, urzędów, armji, życia gospodarczego, grozi podkopaniem i upadkiem państwa polskiego.

14. **Przeciw żywiołom wywrotowym i tajnym organizacjom** powinno wystąpić państwo jaknajsurowiej, gdyż żywioły siejące rozkład i zatruwające ducha Narodu, oraz organizacje tajne, a w pierwszym rzędzie masonerja, podkopują byt państwa.

O urzeczywistnienie tych zasad programowych walczyć będą nieugięcie kandydaci Katolicko-Narodowego Komitetu Wyborczego w Sejmie, Senacie i kraju!

Wszyscy katolicy i dobrzy Polacy wyznają te zasady!

Przed wyborami.

Nabożeństwo w dniach wyborów. W dniach wyborów do Izb ustawodawczych, t. j. 4 i 11 marca r. b. J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński polecił odprawiać nabożeństwa w godzinach wcześniejszych, mianowicie o 8—9 rano, dla dania możności wzięcia udziału w głosowaniu.

„Kto chce być rządzony batem, ten niech głosuje na listę Nr 1". W dniu 11 b. m. ukazała się odezwa wyborcza, skierowana przeciwko liście Nr. 1. Zaczynała się ona od słów: „Kto chce być rządzony batem, ten niech głosuje na listę Nr. 1". Poza tem były w odezwie takie ustępy:

— Kto chce podniesienia podatków do 500 miljonów złotych — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

— Kto chce wydawania wielkich sum społeczeństwa na masowe broszury i odezwy sanacyjne — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

— Kto chce cywilnych ślubów, rozwodów i chrztów bez księdza — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

— Kto chce razem z masonerją zwalczać religję katolicką — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

Komisarjat rządu m. st. Warszawy dopatrzył się w odezwie tendencji podburzania jednej warstwy ludności przeciwko drugiej i nakazał zajęcie.

Sąd okręgowy warszawski nie dopatrując się cech przestępstwa w wydaniu tego rodzaju odezwy, konfiskatę uchylił. Od siebie po ostatnich wiecach w Wilnie i Warszawie możemu dodać:

— Kto chce dalszego panoszenia się bandytów politycznych, płatnych pałkarzy bijących bezbronne kobiety — ten niech głosuje na listę Nr. 1.

Kłamstwa naszych wrogów. Agitatorzy wrogich list, pragnąc odstraszyć Polaków i katolików od głosowania na listę Nr. 24, rozpuszczając szereg kłamstw, jak to, że lista Nr. 24 została unieważniona, lub to, że nie zdobędzie ona żadnego mandatu i głosy polskie, które padną na listę Nr. 24 zostaną stracone.

Są to wierutne kłamstwa, gdyż **żaden głos, który na listę katolicko-narodową padnie nie będzie głosem straconym.**

Bebechowcy boją się Słowa Bożego. Ci c, mają u siebie radjo, musieli zauważyć, że stacje radjowe są dziś na usługach listy bebechów Nr. 1, za którą usilnie agitują, aż przykro słucąć,

Otóż, jak wiadomo, w niedzielę i święta przez radjo nadawane są Nabożeństwa, których wiele osób nie mogących z przyczyn niezależnych udać się do kościoła chętnie słucha. Otóż również w niedzielę 19 lutego nadawano Nabożeństwo z katedry poznańskiej. Gdy jednak kaznodzieja rozpoczął kazanie i w myśl nakazu władzy duchownej począł odczytywać i tłumaczyć List Pasterski raptem nadawanie przerwano i głos księdza posłyszano ponownie dopiero po skończonym kazaniu gdy począł odmawiać wraz z wiernymi „Pod Twoją Obronę".

Z tego najlepiej widać, jak zamierzają bebechowcy z listy Nr. 1 bronić wolności i praw Kościoła katolickiego.

Słowa Bożego boją się oni niczem djabeł wody święconej.

Tylko lista katolicko-Narodowa Nr. 24 stoi na straży Wiary świętej.

Ewangelja święta

na 1-szą niedzielę Postu

zapisana u św. Mateusza rozdz. 4, w. 1—11.

W on czas: zawiedziony był Jezus od Ducha na pustkowie, by być kuszonym przez szatana. A poszcząc przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, uczuł później głód. Przystąpił też kusiciel doń i rzekł Mu: Jeśliś jest Synem Bożym, powiedz, by te kamienie stały się chlebem. A on odpowiadając, rzekł: Napisano: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdem słowem, które po chodzi z ust Bożych". (Dt. 8[3]). Wtedy szatan unosi Go ze sobą do Miasta Swiętego i stawia Go na narożniku świątyni i mówi doń: jeśliś Synem Bożym, rzuć się na dół; napisano bowiem (Ps. 90[11 12]):

„Aniołom twoim da rozkaz o Tobie,
a oni Ciebie na rękach poniosą,
byś snadź nie zranił swej nogi o kamień".

Jezus mu odrzekł: Napisano również: „Nie będziesz kusił Pana Boga swego (Dt. 6[16]). Szatan unosi Go także na górę bardzo wysoką i przedstawia Mu wszystkie królestwa świata i przepych ich i mówi doń: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz szatanie! Napisano bowiem (Dt. 6[13]): „Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz". Wówczas szatan odstąpił od Niego, a oto Aniołowie przystąpili i służyli Jemu.

Nauka.

Chrystus powinien we wszystkiem podobnym być do braci — mówi św. Paweł. Słowa Jego potwierdza dzisiejsza ewangelja, gdyż wykazuje, że istotnie Pan Jezus podobnym był do nas nawet pod tym względem: iż tak jak nas szatan kusił i Jego do grzechu, a mianowicie łakomstwa, pychy i chciwości.

1. Przystąpił więc kusiciel do Jezusa, a widząc, że jest postem wyczerpany, podsuwa Mu myśl, żeby głód zaspokoił, zamieniając kamienie w chleb. Gdyby Chrystus tej pokusie uległ, byłby uczynił cud przed czasem wyznaczonym przez Ojca, byłby zgrzeszył. To też odpiera kusiciela słowem Pisma św.: „Nie samym chlebem żyje człowiem, ale wszelkiem słowem, które z ust bożych pochodzi" — co jeszcze jaśniej wyraził później, gdy mówił do apostołów: „Mój pokarm jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał".

2. Teraz próbuje szatan innego sposobu. Zna on znakomicie naturę ludzką i wie, że ci, co już skutecznie opierają się pokusom zmysłowym, łatwo dadzą się usidlić w pychę i zarozumiałość.—„Jeśli jesteś Synem Bożym" — patrz, jakiby to podziw dla Ciebie wywołało, gdybyś ukazał się wysoko w powietrzu, a potem ze szczytu świątyni zstąpił w środek tłumów zebranych na dziedzińcu świątyni! — Lecz Pan Jezus odpowiada: Takie narażenie się na niebezpieczeństwo bez potrzeby byłoby kuszeniem Pana Boga, a tego zakazuje Pismo św.: „Nie będziesz kusił Pana Boga twego".

3. Może chciwość odezwie się i weźmie górę w tym dziwnym człowieku — pomyslał szatan i ukazał mu wszystkie królestwa świata, rozstawiając przed Jego wzrokiem całe ich bogactwo, blask i chwałę. „To wszystko oddam tobie, jeśli złożysz mi pokłon!"—Co za silna pokusa dla tego, który był tak ubogim, że nie miał, gdzieby głowę skłonić na spoczynek! Lecz znamy odpowiedź Jezusa: „Idź precz, szatanie!"—Jeżeli Chrystus, Syn Boga, narażony był na walkę ze złym duchem, czyż będziemy się dziwić, że i my musimy walczyć z jego pokusami? Nie może być uczeń nad mistrza ani sługa nad pana! Ale tak jak nasz Mistrz i Pan odpierajmy zwycięsko napaści szatańskie! Każda pokusa odparta, to nowa zasługa, to prześliczna, cenna perła, która zdobić będzie naszą niebieską koronę.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE.

ANGLJA.

Zgon lorda Asquita. Zmarł w ubiegłym tygodniu lord Asquit (czytaj Askwit) wieloletni kierownik rządu angielskiego. Zmarły lord stał na czele rządu w 1914-ym roku, kiedy-to Anglja wystąpiła przeciwko Niemcom w obronie prawa i wolności.

NIEMCY.

Przesilenie rządowe. Przy głosowaniu nad budżetem (czyli wydatkami i dochodami państwa) doszło do przesilenia rządowego. Możliwe jednak, że prezydent Hindenburg nie przyjmie dymisji (podanie o zwolnienie) rządu, lecz rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory.

LITWA.

Rokowania z Polską. Ponieważ rząd litewski wciąż wykręca się od rozpoczęcia rokowań z Polską, więc polski minister spraw zagranicznych zwrócił się do p. Waldemarasa z zapytaniem, kiedy wreszcie zechce on zastosować się do uchwały Ligi Narodów i rozpocznie bezpośrednie rokowania z Polską. Kupcy i przemysłowcy litewscy dawno pragną już nawiązać z Polską stosunki handlowe i są bardzo niezadowoleni z wykrętów rządu Waldemarasa.

Dziesięciolecie niepodległości Litwy obchodzono w dniu 16 lutego nader uroczyście Prezydent Smetona wydał odezwę do narodu litewskiego, w której zapowiada zmianę konstytucji.

Będzie to nowy zamach stanu, bo, jak wiadomo, konstytucji zmieniać bez zgody Sejmu nie wolno.

Zapowiedź tych zmian wywołała w całej Litwie duże poruszenie. Ludność nie jest z nich zadowolona, co się ujawniło we wrogich prezydentowi demonstracjach podczas uroczystego przedstawienia w teatrze.

ROSJA.

Plaga bezdomnych dzieci w Moskwie. W Moskwie, bandy wyrostków i dzieci puszczonych samopas przeszkadzają normalnemu ruchowi tramwajów, odkręcają śruby, psują urządzenia, wybijając szyby i wywołując katastrofy tramwajowe. W samej tylko Moskwie w ciągu ostatniego miesiąca bandy te powybijały szyby tramwajowe wartości 30 tys. rubli.



Największy pies na świecie. Jest on własnością amerykanina Billa Strothera.



Nowomianowany poseł przy rządzie polskim p. Hajime Matsushina w otoczeniu członków poselstwa i przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych.

Z całej Polski.

Uroczystości ku czci Ojca Sw. Piusa XI. W ubiegłym tygodniu cały świat katolicki uroczyście obchodził szóstą rocznicę koronacji Ojca Swiętego Piusa XI-go. U nas w Polsce we wszystkich miastach odbyły się uroczyste akademje, na których składano hołd Papieżowi Piusowi XI-mu i zaznajamiano słuchaczów z historją Jego panowania.

Dla nas — Polaków Osoba Ojca Sw. Piusa XI-go jest szczególniej drogą, gdyż dzisiejszy Papież przebywał śród nas jako Nuncjusz Papieski w najcięższych chwilach, bo podczas najazdu bolszewickiego, niosąc pociechę i pokrzepienie.

Nic też dziwnego, że nigdzie, jak w Polsce, nie składano tak gorących hołdów Ojcu Swiętemu.

Rząd chce podwyższyć podatki o 500 miljonów złotych. Zastępujący p. Piłsudskiego minister Bartel oświadczył, że rząd chce powiększyć budżet państwa (wydatki i dochody państwowe) o nowe 500 miljonów i szuka w tym celu nowych źródeł dochodu, czyli myśli o nowych podatkach.

Naszem zdaniem podwyższenie podatków o tak dużą sumę jest rzeczą wprost niebezpieczną, bo ludność już jest dzisiaj przeciążona podatkami.

Możemy przytem rządowi wskazać skąd może wziąć środki na wydatki konieczne bez podwyższania podatków.

Należy rozwiązać rozmaite organizacje pobierające zapomogi rządowe, jak naprzykład „Strzelca". Należy rozpędzić bandę agitatorów jedynki, którym płaci się dziś wprost zawrotne sumy.

Nie należy dawać urzędnikom płatnych urlopów dla prowadzenia agitacji wyborczej i t. d. i t. d.

Słowem radzimy zaniechać wszelkich wydatków zbędnych.

Jeżeli rząd usłucha naszej życzliwej rady, to z całą pewnością znajdą się środki na wydatki konieczne bez obciążania ludności nowemi podatkami.

Głosujcie tylko na listę Nr. 24.

Listy z miasteczek i wsi.

Żodziszki (pow. Wilejski).

Białoruscy agitatorzy chcąc zdobyć najwięcej przyjaciół wśród ludności, zaczęli użalać się na rzekome męczarnie ks. Godlewskiego w więzieniu. W tym celu zbierają składki i za pośrednictwem ks. Stankiewicza (jak oni mówią), odsyłają do rąk księdza Godlewskiego. Ciekawa rzecz, czy te ofiary zbierane na „mszę“ dla białoruskiego męczenika, dochodzą do celu, czy bywają złożone na wódkę za zdrowie tegoż księdza? Może ksiądz Stankiewicz w swojej „Krynicy“ coś o tem napisze, musi on coś o tem wiedzieć, bo zbierają ci ludzie, którzy najczęściej jeżdżą do niego po rozmaite porady.

Bardzo nas ciekawi, dla czego to nie przyszedł przez pocztę do nas Nr. 2 „Głosu Wileńskiego“, chociaż był wysłany z Wilna, może dla tego, że zamieszczona była tam korespondencja o sporcie w Żodziszkach. Jest to ciekawy sport — darmowej jazdy koleją do Wilna. Uprawiają go często ci, co nigdy w życiu koleją nie jechali. Sekret zaś tego sportu podaje „B. Krynica“ Nr. 52 str. 2. Jest tam odezwa, by ludzie przyjeżdżali do Wilna na agitacyjne zebrania, zakończona słowami „niezamożnym koszta podróży będą zwrócone“... F. K.

Opsa (pow. Brasławski).

W poniedziałek 13 lutego odbył się u nas zjazd zwołany przez Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy. Na zjazd ten przybyło przeszło 50 delegatów z różnych gmin i parafij powiatu.

Przemawiali na zjeździe redaktor Kownacki i p. Stoma, którzy zapoznali zebranych z położeniem politycznym, oraz wyjaśnili **konieczność popierania listy Nr. 24.**

Wszyscy obecni na zebraniu, jak jeden mąż, zgłosili się do pracy **uznając listę Nr. 24 jako jedyną polską i katolicką.**

Przemówienia wywarły na zebranych duże wrażenie, przyczem szczególnie gorąco oklaskiwano p. Stomę, dobrze znanego ze swej pracy społecznej w powiecie Brasławskim. Jan B

Swir (pow. Święciański).

We czwartek 16 lutego miał się u nas odbyć zjazd zwolenników listy Nr. 24. Ponieważ jedyna większa salka w Swirze znajduje się w herbaciarni przy rynku, więc też organizatorzy wynajęli ją na ten dzień.

Ludzi przybyło wiele, bo każdy już miał dość krzykaczy z jedynki i chciał usłyszeć coś mądrego.

Jednakże jedynkarze postanowili nie dopuścić do zebrania. Więc zastraszono żydówkę, że odbierze się jej patent, a ponadto i inni żydzi tak lubiący jedynkę, przyszli z pomocą, domagając się od właścicielki sali, by nie pozwoliła na zebranie katolicko-narodowe.

Żydówka, choć pieniądze za salę już przedtem wzięła, jednak poczęła wypraszać zebranych, a tych, co nie godzili się wyjść z sali, oblewała wodą.

Część zatem osób czekających na rozpoczęcie się zebrania rozeszła się, część zaś udała się do innego lokalu, dokąd niebawem przybyli p.p. Kownacki i Wojtkiewicz. Zjawili się też i rozbijacze z jedynki, którzy napróżno usiłowali zbałamucić zebranych.

Szczególniej rzucał się agitator Łagoda, który w zapale przyznał się, że jedynka dąży do autonomji Wileńszczyzny, bo „nie chce widzieć u nas „Polaków z Małopolski“, chociaż nie ma nic przeciwko żydom, bo na liście państwowej Nr. 1 stoją żydzi Wiślicki i Kirszbraum. Nic też dziwnego, że nikt nie chciał słuchać Łagody i zebrani zgłosili swe przystąpienie do listy **Nr. 24 jako jedynej szczerze polskiej i katolickiej.**

Warto też zaznaczyć, że najlepiej bodaj pracują u nas kobiety w szczególności ze wsi Chociłki.

Święciany.

Chociaż teraz wszyscy mówią i piszą tylko o wyborach, ja jednak chcę pisać o pracy codziennej, która nie przemija i trwały ślad po sobie zostawi.

Chcę pisać o Kole Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Warunki dla powstania Koła Młodzieży w naszem mieście nie były zbyt sprzyjające, lecz czego nie dokona rozum, dobra wola i poświęcenie dzielnego człowieka.

Mam tu na myśli ks. Sztejna.

Zacny ten kapłan pierwszy zabrał się u nas do pracy i jemu przedewszystkiem zawdzięczamy, że dziś stopniowo młodzież z pod zgubnego wpływu „Strzelca“ i Bóg wie kogo, przechodzi do szeregów organizacji zdrowej pod każdym względem.

Najprzód powstało u nas koło żeńskie, grupując w październiku roku ubiegłego odrazu 20 dziewcząt. W braku lokalu zbierały się druhny w szkole, a nawet w polu za cmentarzem, aż w listopadzie wynajęto lokal własny. W listopadzie też powstał zawiązek koła męskiego, do którego weszło 13 druhów.

Stworzono wspólne ognisko i już 13 go listopada zorganizowano obchód święta młodzieży. Odbyła się więc uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki i przedstawienie teatralne, przyczem bardzo sprawnie odegrano sztukę pod nazwą „Złoty strumień“.

Dnia 8 go grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie ogniska, na które przybyli liczni goście. Jedynie p. Starosta nie raczył przybyć.

Ognisko przedstawia się bardzo mile i czynne jest codziennie. Mamy tam fortepjan, więc w odpowiednich chwilach można pośpiewać i potańczyć. Mamy też radio, które wszyscy chętnie lubią słuchać.

W styczniu odegrano Jasełka. Przedstawienie miało tak wielkie powodzenie, że musiano 3 razy powtórzyć, przyczem grano w sali kinematografu, jako największej w mieście.

Wreszcie w niedzielę 12 lutego odbyła się u nas zabawa taneczna, na którą przybyło coś ze 100 osób. Bawiono się doskonale i niewątpliwie te godziwe rozrywki nietylko są źródłem zabawy, lecz także wyrabiają w druhnach i druhah, poczucie godności i uczą ich, jak należy być dobrymi gospodarzami.

Nie dziw więc, że Stowarzyszenie rozwija się u nas pomyślnie i dziś po kilku miesiącach istnienia, koło żeńskie liczy 35 druhen, zaś męskie 26 druhów.

Na czele kół stoją: druhna Mierzejewska i druh Osiński, zaś gospodarzem ogniska jest druh Paszkiewicz.

Ten rozwój Stowarzyszenia jest solą w oku organizatorów Strzelca, z którego wszystko, co uczciwe i porządne ucieka i wstępuje do Stowarzyszenia. Więc też zgodnie że swoją bandycką naturą, strzelcy zorganizowali napad na jednego z druhów—Baniewicza, którego w ciemnej uliczce pobito dość dotkliwie.

Sprawa poszła do sądu i bandyci poniosą zasłużoną karę.

Pisząc o działalności Stowarzyszenia, nie można pominąć milczeniem sprawy bibljoteczki imienia św. Teresy. Bibljoteczka posiada obecnie 1650 książek, wartości około 4000 zł. i korzysta z niej 328 osób.

Przeczytano ogółem przeszło 8 tysięcy książek. Opłata za czytanie bardzo skromna, bo tylko 20 groszy miesięcznie, niezależnie od ilości przeczytanych książek. Ponadto chorzy ze szpitala powiatowego, oraz więźniowie mogą wypożyczać książki bezpłatnie.

Fundusze na zakup książek uzbierano drogą dobrowolnych ofiar, przedsiębiorstw dochodowych i tylko 150 zł. wpłynęło jako zapomoga: 50 zł. z magistratu i 100 zł. z sejmiku.

Tak więc i ta pożyteczna placówka powstała i utrzymuje się samodzielnie dzięki ofiarnej pracy dzielnych ludzi. Druh Stanisław.

Nowo - Święciany (pow. Święciański).

We wtorek 14 lutego odbyło się u nas zebranie zwołane przez Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy. Zebrało się sporo osób. Przemawiali o konieczności zgodnego działania wszystkich Polaków i katolików na rzecz listy Nr. 24 p. p. Kownacki i Czerwiński.

Zebrani z zapałem zgłosili się do pracy na rzecz listy Nr. 24, zaś przysłanych na zebranie agitatorów jedynki Rogowskiego i Urbalewicza wyśmiano. Szczególnie dostało się temu ostatniemu, gdyż wszyscy u nas wiedzą, że służy on każdemu, kto jemu zapłaci i sam się nawet przyznaje, że sanatorem-jedynkowiczem zrobił się za 300 zł. miesięcznie. Kolejowiec.

Wołdociszki (pow. Lidzki).

W dniu 11 i 12 lutego, Koło Młodzieży Wiejskiej w Wołdociszkach, zorganizowało przedstawienie i zabawę taneczną. Z powodu małego lokalu przedstawienie urządzano przez 2 dni; 11-go, t. j. w sobotę, odbyło się przedstawienie dla osób miejscowych, a w niedzielę dla gości zaproszonych. Pierwsze udało się wyśmienicie, sala była przepełniona, po przedstawieniu młodzież tańczyła.

Przeciwnie, w niedzielę na sali panował smutny nastrój, bo pomimo licznie rozesłanych zaproszeń, gości prawie nie było. Powody są nieznane, jednak nie świadczy to zbyt dodatnio o naszej tutejszej inteligencji.

Przyczynił się do zorganizowania przedstawienia miejscowy nauczyciel Gawroński, jak również i do zebrania rozproszonego Koła młodzieży wiejskiej, istniejącego od roku 1926.

Co prawda przedstawienie w powtórnym odegraniu się nie udało, bo aktorzy mieli miny posępne. Mimo to, sądzę, że dzielny ten młodzieniec nie zrazi się niepowodzeniem i dalej będzie pracować dla społeczeństwa.

Cześć tym, którzy niosą wiedzy pochodnię na czele.

R. N. czytelniczka „Głosu Wileńskiego".

Z WILNA.

Bebechowcy używają gazów trujących. Do jakiego rozbestwienia dochodzą agitatorzy listy Nr. 1 świadczy to, że nie mając nadziei przekonać ludzi słowem lub dobrym przykładem uciekają się do pomocy kija i gazów trujących.

Tak naprzykład puszczano gaz wywołujący łzy i ból oczu na zebraniu organizacyj kobiecych katolicko-narodowych w Wilnie w ubiegły piątek t. j. 17 lutego. Jednakże dzielne kobiety polskie pomimo, iż gazy szczypały oczy, wytrwały do końca zebrania słuchając z uwagą słów senatorki Szebekówny. Jeszcze bardziej bandyckiego sposobu chwycono się w niedzielę, 19 lutego, w celu rozbicia zebrania katolicko-narodowego, które odbywały sie w Wilnie w sali przy ul. Dominikańskiej Nr. 4.

Początkowo banda wynajętych opryszków oraz strzelców pod wodzą niejakiego Diszlajtisa, czy też Giszlajtisa usiłowała przemocą wedrzeć się na salę. Gdy się to jednak nie powiodło i zebranie spokojnie zakończono wznosząc okrzyki na cześć Polski i listy Nr. 24, bandyci z pod znaku jedynki przez tylne wejście przedostali się jakoś na salę i rzucili się na kobieciny, które nie zdążyły jeszcze opóścić zebrania czekając widocznie, by nie trafić w ścisk panujący zazwyczaj przy drzwiach. Widząc przed sobą kilkanaście bezbronnych kobiet bojówkarze rzucili się z pałkami i kamieniami bijąc kogo się da. Jednocześnie wznoszono okrzyki: „Niech żyje marszałek Piłsudski i niech żyje lista Nr. 1!" Rzucano przytem jakieś cuchnące bomby. Na widok młodzieży i policji, która pośpieszyła na ratunek—bandyci pośpiesznie zbiegli. Niewątpliwie taki sposób działania nietylko nie zjedna nowych zwolenników jedynkowiczan, lecz wręcz przeciwnie, wszyscy uczciwi Polacy i Katolicy z obrzydzeniem się od nich odwrócą **głosując ławą na listę Nr. 24.**

Wiadomości kościelne.

Adoracje: W bieżącym tygodniu nabożeństwa z adoracją Najświętszego Sakramentu odbędą się:

w niedzielę	26	lutego	w Turośniu
w poniedz.	27	„	„ Bieniakoniach
we wtorek	28	„	„ Hermaniszkach
we środę	29	„	„ Zaszcześlu
we czwar.	1	marca	„ Dziewieniszkach
w piątek	2	„	„ Wasilkowie
w sobotę	3	„	„ Podborzu
w niedzielę	4	„	„ Słobódce

Odpowiedzi Redakcji.

P. Ksaweremu Kaczanowskiemu Bielica pow. Lidzki. Pocztówkę pańską otrzymaliśmy. Istotnie przez niedopatrzenie zamies czono nie ten rozdział Ewangielji. Więcej tak fatalna pomyłka nie powtórzy się, a chociaż spostrzegliśmy ją również, dziękujemy Panu za jego życzliwą uwagę. Prosimy i nadal, gdyby Pan spostrzekł jakąś niedokładność lub pomyłkę, niezwłocznie nas zawiadomić. Każdą życzliwą uwagę lub poradę chętnie przyjmujemy.

KALENDARZYK.

LUTY.

26	N.	Aleksandra, Nestora
27	Pon.	Leonarda B., Aleksandra
28	Wt.	Romana Op., Makarego
29	Śr.	Makarego
1	Czw.	MARZEC Albina B. W,
2	Piąt.	Heleny Ces.
3	Sob.	Kunegundy Ces.

Odmiany księżyca.

Pełnia 6-go marca godz. 12 m. 26 rano.

Przysłowia ludowe

Na św. Maciej lody, wróżą długie chłody, a gdy płynie strugą, to i zimy już nie długo.

Św. Maciej zimę traci lub bogaci.

Kiedy ciepło na Macieja, to już wiosny jest nadzieja.

Ceny obcych walut

z dn. 22-go lutego 1928 r.

Banki płaciły za 1 dolara . . . . 8 zł. 85 gr.

Ceny w Wilnie.

W Wilnie na rynku w dniu 21-tym lutego płacono za 100 klg

	zł.	zł.
żyta	37	40
pszenicy	45	48
jęczmienia	36	39
owsa	37	39
gryki	—	43

za 1 klg.

	zł. gr.	zł. gr.
mięsa wołowego	—	2.50
cielęciny	1.80	1.90
baraniny	—	2.60
wieprzowiny	2.70	3.40
słoniny krajowej	3.80	4.20

	zł. gr.	zł. gr.
smalca wieprz.	4.00	4.80
masła niesolon.	6.00	7.00
„ solonego	5.60	6.00
cukru kryształ.	—	1.50
„ kostka	—	1.80
soli białej	30	35
kawy naturalnej	8.00	—
„ zbożowej	—	2.50
herbaty	14.00	30.00
nafty		60
mydła do prania	1.50	2.40
świec	1.80	2.40
1 litr śmietany	2.50	2.80
10 sztuk jaj	1.80	2.60

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

Od najmłodszych lat wpajali nam rodzice, opiekunowie, że głównym fundamentem, podstawą naszego życia czy to rodzinnego, czy społecznego jest religja i prawo Chrystusowe z niej wypływające. Gdy my, starsze dzisiaj pokolenie, byliśmy dziećmi, o życiu państwowem z nami nie mówiono, bośmy tego życia nie mieli i nie znali. Urdziliśmy się w niewoli, pod zaborem obcego państwa, które w sposób bezwzględny tępiło naszą polskość i wiarę katolicką. Rozumieli dobrze wszyscy trzej zaborcy, że ducha polskiego nie zmogą, dopóki nie zniszczą, a choćby nie osłabią, w nas ducha katolickiego, dopóki nie zgnębią Kościoła i sług Jego — kapłanów. Pamiętamy dobrze, że za podtrzymanie i naprawienie zmurszałego, nadgniłego Krzyża przy drodze szło się do więzienia, a historja spisała tomy całe o niesłychanem prześladowaniu katolicyzmu na ziemiach dawnej Polski. Z osłabieniem Rosji przyszły ulgi, z jej upadkiem odzyskała wiara katolicka swoje dawne prawa.

A kiedy powstało Państwo Polskie, gdy się zaczęło rozbudowywać obok życia społecznego — życie państwowe, my katolicy, cośmy przeżyli całe piekło prześladowań kościoła, z najżywszą radością patrzyliśmy w przyszłość wierząc niezachwianie, że całe nasze państwowe życie polskie, cały plan tego życia będzie tryumfem Chrystusa w Polsce.

Zajęci swojemi sprawami, walką o chleb powszedni, nie dostrzegliśmy, że w młodem odrodzonem naszem Państwie górę wzięło to, co duszy naszej wrogie było i obce: komuniści, sekciarze, masoni, bezwyznaniowcy związali się jedną myślą i jednem uczuciem — nienawiści do Chrystusa i wiary katolickiej. Jak owi słudzy z przypowieści ewangielicznej, posnęliśmy wtedy, kiedy należało czuwać i dletego teraz musimy być świadkami smutnej walki.

Nie sądźcie, Czytelniczki drogie, że to, co się teraz odbywa, jest t y l k o walką przedwyborczą. Wybory stają się w tej chwili tylko okolicznością, która sprawę jaskrawszą czyni. Walka zaś toczy się nie o stronnictwa i osoby, lecz o zasady Chrystusowe, o to wielkie, a zarazem straszne dla nas pytanie: czy ostanie się Polska katolicką, czy nie. Jeżeli bowiem w Sejmie utworzy się większość naszych wrogów, my przestaniemy być gospodarzami we własnym kraju, oni prawa dla nas pisać będą, a Polska stanie się terenem walki z Kościołem i zasadami Ewangelji. Nie tają się z tem zresztą nasi przeciwnicy, plany swoje głoszą publicznie słowem i drukiem, my więc wiemy, czego spodziewać się mamy. Obok tych jawnie wrogich nam list, mamy i taką, która nieświadomych w błąd wprowadza, nosi bowiem miano polskiej, ma na wabika wypisane nazwiska ludzi znanych ze swych zasad katolickich, a obok nich obcych nam duchem żydów, oraz znanych z tamtego Sejmu jawnych zdecydowanych wrogów Kościoła.

Wątpliwości, jakie wobec tej listy powstać mogą, wyjaśnił Arcybiskup Teodorowicz, słowa Jego umieściłyśmy w Nr. 8 dziś tylko dodajemy: przyszły Sejm polski musi mieć większość posłów, którzy bronić będą praw Narodu i Kościoła, musi być wyrazem ducha katolickiego naszego N a r o d u, musi b u d o w a ć, a nie burzyć Polskę. Dlatego my, kobiety, winneśmy oddać swój głos na listę Kom. Katolicko-Narodowego, która nosi **Nr. 24**, zaś w powiecie Lidzkim, Oszmiańskim, Wołożyńskim, Wilejskim i Mołodeczańskim ta sama lista ma **Nr. 25**.

Sekretarjat N. O. Kobiet (Wilno, Metropolitalna 1 Dom Ligi Katolickiej) czynny jest codziennie i udziela wszelkich informacyj, tyczących się wyborów, od godz. 11—1 po połud. i od 5—7 wiecz.

Różne wiadomości.

Z Międzynarodowego Związku Kobiet. Dnia 17 lutego odbyło się Zebranie Kobiece w Sali Chrz. Domu Ludowego. Pomimo bardzo brzydkiej pogody zebrało się kilkaset członkiń, pragnących usłyszeć Senatorkę Szebekównę, która na ten dzień zapowiedziała swój przyjazd. W ciekawem a przekonywującem przemówieniu wyjaśniała senatorka, kim jesteśmy i czego chcemy, a nawiązując do zbliżających się wyborów, chwili ważnej i decydującej w życiu państwa, wzywały gorąco wszystkie kobiety, aby głosowały w myśl swych przekonań i według sumienia. Nie strach bowiem przed jednemi partjami, nie pożądanie i nadzieja korzyści od drugich, nie nienawiść, tylko głos sumienia rozstrzygać ma o głosowaniu.

Oprócz senatorki przemawiały jeszcze członkinie Narod. Org. Kobiet. Ani jedno słowo złe, ani jedno oszczercze nie padło z estrady, o tem nawet, co podłością napiętnowaćby należało, mówiono żartobliwie, z humorem. Po skończonem zebraniu długo jeszcze kobiety zwartem kołem otaczały senatorkę, rozmawiając z zainteresowaniem.

Na salę przedostały się panie, wrogie naszemu Katol.-Narod. Komit.: jedna zręcznie rozsypała proszek, wywołujący łzawienie się i przykry, trujący zapach, sama coś pośpiesznie opuściła salę, druga próbowała niewłaściwymi okrzykami nawracać słuchaczki, ale i tę poproszono o wyjście. Przychodzi tu na myśl pytanie: czy największy nasz wróg zdoła wskazać taki wypadek, żeby nasza kobieta, po katolicku i narodowemu myśląca wciskała się na obce zebranie, próbując je uniemożliwić? Tylko bezsilna złość, tylko brak zasad uczciwych może podyktować takie środki, jakich imają się nasi wrogowie. Cieszyć to musi, znać jesteśmy silne, kiedy nas zwalczają.

Rady praktyczne.

Smaczny kwas z chleba 2 kg. razowego chleba połam na kawałki, ususz. w piecu aż do zarumienienia, włóż go do beczułki, bardzo czysto wymytej i wyparzonej. Wsyp 3 szklanki cukru, wkrajaj 4 cytryny i zalej 6-ciu garncami wrzącej wody, zamieszaj i niech tak stoi, aż wystygnie.

2 deka drożdży rozrób dokładnie w garnuszku z trochę płynu i wlej te drożdże do beczułki z całym płynem. Zrobić to wszystko trzeba z wieczora, aby przez całą noc napój fermentował.

Zrana zobaczysz, że wszystkie plasterki cytryny wypłynęły na wierzch, a kwas pokrył się pianą. Wtedy trzeba go przecedzić przez woreczek, przelać do czystych butelek, mocno zakorkować, a korek obwiązać sznurkiem i wynieść w chłodne miejsce. Za parę tygodni kwas będzie wyborny, jeżeli chcemy mieć go wcześniej, trzeba kilka butelek zostawić w cieple. Zamiast cytryn można użyć 2 — 3 szklanki soku z rozgniecionych żórowin. Spróbujcie, gosposie, zaopatrzyć się w taki kwas, a może wypędzicie z domu kosztowne piwo, które tak chętnie stawiają wasi mężczyźni.

G. G.

Nr. 24 Jeżeli chcecie, ażeby przyszły Sejm bronił praw Narodu i Kościoła, **Głosujcie tylko na listę** **Nr. 24**

Wyjaśniamy

Kłamstwem jest, że **LISTA Nr 25** w okręgu Lidzkim została unieważniona. Wszyscy Polacy-katolicy zamieszkali w powiatach Lidzkim, Wołożyńskim, Oszmiańskim, Wilejskim i Mołodeczańskim **głosują do Sejmu na listę Nr. 25.**

Nakładem „Dziennika Wileńskiego". Redaktor odpowiedzialny i wydawca Piotr Kownacki.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego", Wilno, Mostowa Nr. 1.